

Agata Bernaś

Toruń

agatabernas-22@o2.pl

AUDIODESKRYPCJA ILUSTRACJI PRASOWEJ: NOWE DOŚWIADCZENIE W PRAKTYCE TŁUMACZA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP2019.003>

Zarys treści: Audiodeskrypcja to technika opisu treści wizualnych przeznaczona dla osób z niepełną sprawnością wzroku. Jedną z jej odmian jest audiodeskrypcja ilustracji prasowej. Pierwszym zadaniem niniejszego artykułu jest omówienie etapów tworzenia tego rodzaju opisów, drugim – ustalenie podobieństw i różnic w pracy audiodeskryptora i tłumacza. Przeprowadzona analiza pozwoli wskazać wyzwania, które stawia przed audiodeskryptorem ten nowy typ tłumaczenia. Podstawą do rozważań są doświadczenia, jakie autorka artykułu czerpie z pracy audiodeskryptora ilustracji prasowej.

Słowa kluczowe: audiodeskrypcja, ilustracja prasowa, audiodeskryptor, tłumacz, przekład

Wstęp

Człowiek, żyjąc w społeczeństwie, nieustannie uczestniczy w procesie komunikowania się. Proces ten przebiega w dwóch formach: w formie komunikacji werbalnej i niewerbalnej. W ramach pierwszej z nich wyróżnia się mowę ustną i pisemną. W obrębie drugiej – zachowania uczestników aktu komunikacji oraz wygląd otoczenia (wystrój pomieszczeń, wygląd przedmiotów codziennego użytku, wygląd dzieł sztuki) (Benedikt 2002: 11–15). Zdolność człowieka do komunikowania się podlega ciągłemu doskonaleniu. Walter Ong w następujący sposób opisuje dynamikę zmian zachodzących w tym obszarze:

Przekształcenie wyrażeń werbalnych z pomocą elektroniki zarówno pogłębiło związaną z przestrzenią, zapoczątkowane pismem, a wzmocnione drukiem, jak też wprowadziło świadomość w nową epokę wtórnej oralności (Ong 1992: 182).

Pierwszą formą porozumiewania się, dostępną człowiekowi, była mowa ustna, zwana przez Onga oralnością pierwotną (Ong 1992: 38–112). Następnie człowiek wykształcił zdolność do posługiwania się pismem (Ong 1992: 113–159). Dzięki postępowi technologicznemu pismo zastąpione zostało drukiem (Ong 1992: 160–192). Zdaniem Onga, ludzkość znajduje się obecnie na kolejnym, czwartym, etapie rozwoju oralności. Charakterystyczną cechą tego etapu jest to, że w celu porozumiewania się człowiek wykorzystuje komunikaty o coraz bardziej złożonej strukturze. Przekształcenia w obrębie budowy komunikatów powodują, że zmianom ulega również sposób nadawania i odbierania informacji. Rozwój nowoczesnych technologii sprawia, że proces komunikacji w coraz większym stopniu przenosi się do przestrzeni medialnej. Przekaz medialny, łącząc słowo, dźwięk i obraz, staje się tworem polisemiotycznym. Zarówno jego kodowanie, jak też dekodowanie wymaga jednoczesnego wykorzystanie kilku zmysłów. Brak lub uszkodzenie któregoś z nich powoduje odłączenie odbiorcy od wybranego kanału informacji. Problem ten w szczególności dotyczy osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi. Odpowiedzią na ich potrzeby w zakresie dostępu do informacji, kultury i sztuki są wybrane odmiany przekładu audiowizualnego. Jedną z nich jest audiodeskrypcja.

Audiodeskrypcja to technika opisu treści wizualnych przeznaczona dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Audiodeskryptor, podobnie jak tłumacz, dąży do osiągnięcia odpowiedniości pomiędzy komunikatem wyjściowym i docelowym. Formułując tekst audiodeskrypcji, starannie wybiera ekwiwalenty leksykalne, za pomocą których przekazuje informacje obrazowe: wygląd postaci, kształt obiektów, ich kolor i rozmieszczenie. Im dokładniejszy jest opis w audiodeskrypcji, im ciekawsze i bardziej zróżnicowane jest jego słownictwo, tym trafniej prezentuje on dany obiekt, scenę czy kadr.

Szczególną odmianę audiodeskrypcji stanowi opis ilustracji prasowej. W trakcie redagowania tego typu tekstu audiodeskryptor dokonuje szeregu wyborów: decyduje o tym, które elementy ilustracji są najistotniejsze, i opisuje je w pierwszej kolejności; następnie uzupełnia opis o informacje drugorzędne. Ścisły związek ilustracji z tekstem prasowym powoduje, że audiodeskrypcja powstaje we współzależności z artykułem. Rozdźwięk pomiędzy swobodą wyboru opisywanych treści a koniecznością podporządkowania opisu tematowi artykułu sprawia, iż obowiązki audiodeskryptora wykraczają poza zakres zadań tłumacza.

Zasadnicza część niniejszego artykułu poświęcona jest omówieniu etapów tworzenia audiodeskrypcji ilustracji prasowej. Drugi cel tej części to ukazanie zależności pomiędzy ilustracją i tekstem, do którego jest ona dołączona. Trzecie zadanie artykułu polega na ustaleniu podobieństw i różnic występujących w pracy audiodeskryptora i tłumacza. Ich porównanie pozwoli wskazać wyzwania, które stawia przed audiodeskryptorem ten nowy typ przekładu. Podstawą do rozważań są doświadczenia, jakie autorka artykułu czerpie z własnej pracy audiodeskryptora ilustracji prasowej.

e-Kiosk dla Osób Niewidomych

Jeszcze do niedawna osoby niewidzące i niedowidzące, chcąc zapoznać się z artykułem prasowym, musiały polegać na członkach rodziny lub opiekunach, którzy czytali im teksty z gazet i czasopism. Od ponad dekady w Polsce działa e-Kiosk z prasą dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Powstał on w 2007 r. w ramach projektu zainicjowanego przez Mazowieckie Stowarzyszenie Pracy dla Niepełnosprawnych „De Facto” z siedzibą w Płocku (Mazowieckie Stowarzyszenie Pracy dla Niepełnosprawnych „De Facto” 2007: 17). Na początku swej działalności e-Kiosk kolportował sześć czasopism (Sadowska 2014: 125). Obecnie w jego ofercie znajduje się kilkadziesiąt tytułów z ogólnopolskiego rynku prasowego. Publikacje mają formę plików tekstowych, które odbiorcy odczytują przy użyciu oprogramowania udźwiękawiającego, zainstalowanego we własnych komputerach¹. Wraz z każdym artykułem, w takiej samej formie, udostępniane są opisy zawartych w nim ilustracji, wykonane w technice audiodeskrypcji. Przygotowują je wolontariusze współpracujący ze Stowarzyszeniem „De Facto”². Dostęp do artykułów i opisów jest bezpłatny. Warunek korzystania z zasobów e-Kiosku stanowi rejestracja w serwisie. Dokonuje się jej poprzez wypełnienie formularza rejestracji (dostępnego w serwisie) i przesłanie go na adres pocztowy Stowarzyszenia „De Facto” wraz z zaświadczeniem potwierdzającym stopień niepełnosprawności wzrokowej. Każdy użytkownik otrzymuje własny login i hasło. Po zalogowaniu na stronie wyświetla się lista czasopism ułożona według ty-

¹ Oprogramowanie to rozpoznaje również tekstowe elementy interfejsu użytkownika, a tym samym umożliwia swobodne przeglądanie zawartości całego serwisu. Udźwiękowanie tekstu artykułu, tekstu opisu w technice audiodeskrypcji lub dowolnego elementu tekstowego, znajdującego się w serwisie, jest operacją dokonywaną przez użytkownika, nie zaś usługą oferowaną w e-Kiosku.

² Autorka niniejszego artykułu była wolontariuszką e-Kiosku w latach 2013–2016.

pów: dziennik, tygodnik, miesięcznik, dwumiesięcznik, kwartalnik. Klikając w dowolny z nich, użytkownik rozwija wykaz dostępnych tytułów i wybiera numer wydania, które chce przeczytać. Artykuły z danego wydania posegregowane są według trzech opcji: „Według działów”, „Według autorów” lub jako „Wszystkie artykuły”, np. Tygodnik → *Auto Świat* → *Auto Świat 44/2015 (2015-11-05)* → Według działów → Auta tygodnia → „Volkswagen Golf SUV. Golf stanie się SUV-em” (Internetowy serwis z prasą dla osób niewidomych i słabowidzących, konto użytkownika)³.

Warto dodać, że e-Kiosk jest jedyną tego rodzaju inicjatywą w Europie. Stowarzyszenie „De Facto” prowadzi też szerzej zakrojoną działalność na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnościami⁴.

Funkcja ilustracji prasowej a bezwzrokowa percepcja artykułu

Pierwotnie zapisany artykuł prasowy jest komunikatem o złożonej strukturze. Zawiera zarówno składniki zapisane werbalne, jak również ikoniczne statyczne:

Niewerbalne składniki komunikacji w prasie to przede wszystkim kształt graficzny czasopisma, gazety, a więc m.in. układ kolumn tekstu, rozmieszczenie tytułów, zdjęć, ilustracji (z angielskiego *layout*) (Michalewski 2009: 114).

Tekst artykułu oraz jego wizualna kompozycja współtworzą wizerunek gazety czy czasopisma. Wizerunek ten kształtowany jest na dwóch poziomach. Pierwszy, obszerniejszy, to makrokompozycja, czyli całościowy graficzny układ strony (głównie tytułowej), który przekłada się na ogólny wygląd wydawnictwa. W obrębie drugiego poziomu opracowywana jest mikrokompozycja – graficzne rozmieszczenie elementów artykułu, a więc tekstu, na-

³ Dostęp do konta użytkownika autorka artykułu uzyskała dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionej osoby niewidomej, będącej czytelnikiem e-Kiosku.

⁴ Stowarzyszenie „De Facto” realizuje swą działalność w obrębie kilku sektorów. Obok e-Kiosku dla Osób Niewidomych prowadzi również Niewidzialną Galerię Sztuki Dla Osób Niewidomych, do której dostęp mają zarejestrowani użytkownicy e-Kiosku, oraz Internetowy Klub Filmowy Osób Niewidomych „Pociąg”, którego zadaniem jest udostępnianie osobom z niepełnosprawnością wzroku filmów opatrzonych audiodeskrypcją. Od 2011 r. Stowarzyszenie „De Facto” organizuje także Festiwal Kultury i Sztuki Dla Osób Niewidomych. Przygotowywany jest on we współpracy z Urzędem Miasta Płocka, Polskim Instytutem Sztuki Filmowej oraz Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zob. Mazowieckie Stowarzyszenie Pracy dla Niepełnosprawnych „De Facto”, <http://www.defacto.org.pl/index2.html/> (dostęp: 4.11. 2015).

główka i szeroko rozumianych ilustracji: fotografii, map, tabel, wykresów itp. (Michalewski 2009: 115–116). Ze względu na temat niniejszego artykułu dalsze rozważania dotyczyć będą jednego z wymienionych składników komunikatu prasowego, a mianowicie ilustracji. Ma ona w prasie wyjątkowe znaczenie – przykuwa uwagę czytelnika, zaciekawia go, a niekiedy szokuje. Bywa zapamiętywana i kojarzona z danym tematem.

Wrażenia wzrokowe dostarczają człowiekowi 80–90% informacji o otaczającym świecie (Czerwińska 2011: 11), wobec czego brak dostępu do ilustracji nie pozostaje bez wpływu na percepcję artykułu. Kazimierz Michalewski podkreśla, że obok tekstu jest ona najważniejszym składnikiem tego typu materiału prasowego:

Z pozatekstowych graficznych elementów informacyjnych najczęściej pojawiają się w gazetach zdjęcia, często czarno-białe. Wobec ilustrowanych za ich pomocą tekstów są sytuowane w zależności od wielkości. Fotografie większe – nad artykułem, mniejsze – po bokach i w pozycji środkowej. Ich funkcja jest dwojaka: albo tylko uzupełniają artykuł – są w istocie wyłącznie ilustracjami, albo same wprowadzają niewerbalną wizualną informację i są dopełniane legendą, podpisem, tj. kilkuwzruszonym tekstem, długim na szerokość fotografii albo na jej wysokość, jeśli są podpisane pionowo, z boku (Michalewski 2009: 121).

Ilustracja może spełniać dwie funkcje. Pierwsza to dekoracyjna – wówczas słowo „ilustracja” wykorzystywane jest w szerszym znaczeniu i odnosi się do różnego rodzaju elementów graficznych, które tematycznie związane są z artykułem. Druga to funkcja informacyjna – wtedy ilustracja wzbogaca tekst o treści istotne dla jego zrozumienia. Chociaż w tym przypadku informacje wyrażone są w sposób niewerbalny, to do ilustracji o charakterze informacyjnym dodawany jest komentarz słowny (a więc werbalny), zawierający np. nazwiska osób przedstawionych na ilustracji, nazwę sfotografowanego miejsca, informację o okolicznościach towarzyszących wykonaniu fotografii. Podpis taki, „wchodząc w skład tekstowego otoczenia fotografii prasowej” (Zielińska 2017: 32), stanowi jej integralną część i może pełnić wobec niej rozmaite funkcje, np. informacyjną lub identyfikacyjną, a także różne odmiany roli wielofunkcyjnej: streszczającą, komentującą, intrygującą, autoprezentacyjną (Zielińska 2017: 35–38)⁵. W drugim omawianym przypadku słowo „ilustracja” występuje w węższym znaczeniu, ponieważ reprezentuje wybrany rodzaj obiektu graficz-

⁵ Typy oraz zadania podpisów występujących w tekstach prasowych dokładnie omawia Alicja Zagrodnik (Zagrodnik 1974).

nego – może nim być zarówno fotografia (czarno-biała lub kolorowa), jak też jeden z innych, wymienionych wcześniej, elementów ikonicznych.

Analogiczną klasyfikację funkcji ilustracji prasowej przytacza Anna Sadowska, przy czym w odniesieniu do funkcji informacyjnej używa określenia „funkcja informująca” (Sadowska 2014: 128). Sadowska zwraca szczególną uwagę na związek ilustracji z treścią artykułu: „O ile ilustracje informujące objaśniają zagadnienie przedstawione w tekście artykułu, o tyle dekoracyjne podkreślają pewne jego aspekty” (Sadowska 2014: 128). W takim ujęciu ilustracja dekoracyjna, oprócz walorów estetycznych, ma również wartość informacyjną, gdyż może kierować uwagę odbiorcy na wybrane kwestie wskazane w tekście. Funkcje ilustracji mogą się też krzyżować:

(...) często ilustracje informujące odznaczają się niezwykle wysokimi wartościami estetycznymi (np. fotografia reportażowa). Podobnie, ilustracje dekoracyjne mogą być nośnikiem ważnych informacji uzupełniających tekst artykułu, do którego są dołączone (np. zdjęcia mody) (Sadowska 2014: 128).

Ilustrację prasową należy zatem traktować jako element uniwersalny. Określenie jego podstawowej funkcji w danym artykule nie może wykluczyć istnienia pobocznych zadań, które spełnia.

Wnioski płynące z powyższych rozważań nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że zapoznanie się z ilustracją jest naturalnym uzupełnieniem lektury artykułu. Brak percepcji wzrokowej uniemożliwia odbiorcy dostęp do pełnej wersji komunikatu prasowego, jednocześnie pozbawiając go ogromnej dozy wrażeń estetycznych, jakich dostarczają ilustracje. W celu zrekompensowania tych strat osobie z niepełnosprawnością wzroku należy przekazać „utracone” informacje w alternatywny sposób. Technika, która to umożliwia, jest audiodeskrypcja.

Etapy tworzenia audiodeskrypcji ilustracji prasowej

Barbara Szymańska i Tomasz Strzymiński, prekursorzy audiodeskrypcji w Polsce, tak wyjaśniają znaczenie tego terminu:

(...) przekład treści obrazu na słowa. Werbalny opis warstwy wizualnej spektakli teatralnych, produkcji audiowizualnych, sztuk plastycznych oraz wydarzeń widowiskowych sprawia, iż stają się one dostępne osobom niewidomym i słabowidzącym (Szymańska, Strzymiński 2010: 4)⁶.

⁶ Oficjalna polska definicja audiodeskrypcji zawarta jest w Ustawie o zmianie ustawy o ra-

Aby opis spełniał swe zadanie, należy wykonać go zgodnie z obowiązującymi standardami (Szymańska, Strzymiński 2010: 13–41).

Drugim warunkiem stworzenia poprawnej audiodeskrypcji jest uwzględnienie specyfiki opisywanego obiektu. Spełnienie tego warunku wymaga dużego nakładu pracy ze strony audiodeskryptora. Przed przystąpieniem do pracy musi on zapoznać się z nurtem w sztuce, w którym wykonane zostało dzieło (kierunek malarski, styl architektoniczny, konwencja filmowa itp.) oraz z jego znanymi interpretacjami (Żórawska, Więckowski, Künstler, Butkiewicz 2012: 1). Zdobyta w ten sposób wiedza pozwala na swobodne posługiwanie się słownictwem z zakresu danej dziedziny, co z kolei czyni opis ciekawym i profesjonalnym.

W dalszej części artykułu omówione zostaną kroki tworzenia audiodeskrypcji ilustracji prasowej. Rozważania teoretyczne uzupełnione będą przedstawieniem fragmentów audiodeskrypcji fotografii, którą autorka artykułu opisała w ramach pracy wolontarystycznej wykonywanej dla e-Kiosku Stowarzyszenia „De Facto”.

Pierwszym etapem pracy jest zapoznanie się z tekstem artykułu. Czynności tej nie może zastąpić rzut oka na tytuł – prezentowany w formie krótkiej frazy, często dwuznaczny, na ogół pełniący funkcję magnesu przyciągającego uwagę czytelnika. Audiodeskryptor nie powinien też ograniczać się do przeczytania tytułu – może on mieć charakter zbyt ogólny lub szczegółowy. Rzetelne wykonanie pierwszego etapu pracy jest niezwykle istotne, gdyż ukierunkowuje dalsze działania audiodeskryptora.

Drugi etap polega na ustaleniu funkcji ilustracji. Zestawienie jej z tematem artykułu pozwala odpowiedzieć na pytanie: „Po co ta ilustracja została zamieszczona w tym tekście?”. W zależności od tego, czy ilustracja pełni funkcję informacyjną, dekoracyjną czy też łączy obie, ustala się kolejność, w jakiej opisywane będą jej elementy, długość opisu oraz stopień jego szczegółowości (Sadowska 2014: 129). Na podstawie funkcji ilustracji audiodeskryptor formułuje początkowe zdanie opisu. Odpowiada ono na pytanie: „Co przedstawia ilustracja?”. W zdaniu tym wyrażona zostaje pierwsza, a zarazem najważniejsza, decyzja audiodeskryptora. Jej wpływ na całość opisu uzmysłowić może sytuacja zaczerpnięta z doświadczenia autorki niniejszego artykułu.

diofonii i telewizji z 2011 r. Brzmi ona następująco: „Audiodeskrypcją jest werbalny, dźwiękowy opis obrazu i treści wizualnych zawartych w audycji audiowizualnej przeznaczony dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku, umieszczony w audycji lub rozpowszechniany równocześnie z audycją”. Zob. Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw, art. 4, pkt 28, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20110850459/> (dostęp: 4.11.2015).

Dotyczy ona przypadku dwukrotnego wykonywania audiodeskrypcji do jednej fotografii prasowej. Fotografia, o której mowa, dołączona została do artykułu pt. „Skażone procedury” (*Polityka* nr 20(2958), 14.05–20.05 2014 r.) oraz do artykułu pt. „Tajemnice wojskowe” (*Polityka* nr 37(2975), 10.09–16.09 2014 r.)⁷. Poniższa tabela prezentuje decyzje, które autorka niniejszego artykułu podjęła, opisując fotografię dołączoną do każdego z tekstów:

Tabela 1. Decyzje audiodeskryptora w zależności od funkcji ilustracji prasowej.
Opracowanie własne

Tytuł artykułu	„Skażone procedury”	„Tajemnice wojskowe”
Data i miejsce publikacji	<i>Polityka</i> nr 20 (2958), 14.05-20.05 2014 r.	<i>Polityka</i> nr 37 (2975), 10.09-16.09 2014 r.
Temat artykułu	Rejestratory skażeń chemicznych na potrzeby polskiego wojska	Polscy żołnierze w siłach natorychmiastowego reagowania powołanych przez NATO
Początkowe zdania opisu ilustracji wykonanego w technice audiodeskrypcji	Barwna fotografia ma kształt leżącego prostokąta. Przedstawia żołnierzy wyposażonych w rejestratory skażeń chemicznych i w maski przeciwgazowe. Żołnierze maszerują w dwuszeregu. Idą po gruntowej drodze. Wynurzają się z głębi fotografii i zbliżają w kierunku obiektywu.	Barwna fotografia w kształcie leżącego prostokąta przedstawia żołnierzy maszerujących w dwuszeregu. Żołnierze idą po gruntowej drodze. Wynurzają się z głębi fotografii i zbliżają w kierunku obiektywu.

⁷ Jest to jedyny przypadek dwukrotnego wykorzystania tej samej fotografii w celu zilustrowania dwóch tekstów (w obrębie jednego czasopisma), jaki autorka odnotowała w trakcie ponadtrzyletniej praktyki audiodeskryptora ilustracji prasowej. Autorka podjęła próbę wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Jak wskazują uzyskane informacje, redakcje prasowe posiadają bazy, w których przechowują wszystkie opublikowane przez siebie fotografie. Dostęp do bazy mają wszyscy dziennikarze redakcji. Jeśli redakcja należy do dużej grupy wydawniczej, to dostęp do bazy posiadają dziennikarze wszystkich redakcji w obrębie grupy. Fotografię prasową na ogół wykonuje się na potrzeby konkretnego tekstu. Zdarza się jednak, że dziennikarz korzysta z fotografii zamieszczonych w bazie. W związku z tym raz wykorzystana fotografia może ukazać się ponownie w tym samym lub innym czasopiśmie należącym do grupy wydawniczej. Sytuacja taka może zająć nawet kilka lat po pierwszym opublikowaniu danej ilustracji. Powyższe informacje autorka uzyskała w trakcie wywiadu przeprowadzonego z fotoreporterem toruńskiego dziennika *Nowości* Sławomirem Kowalskim. Dziennik *Nowości* należy do grupy wydawniczej Polska Press. Sławomir Kowalski w rozmowie potwierdza, że wykonywane przez niego fotografie publikowane są także w czasopismach innych redakcji należących do grupy wydawniczej Polska Press. Wywiad przeprowadzono w dn. 16.11. 2015 r. w Toruniu.

Ilustracja, do której wykonano opisy, wyglądała następująco:



Ryc. Ilustracja prasowa z tygodnika *Polityka*, opisana przez autorkę w technice audiodeskrypcji

Autor pierwszego artykułu szczegółowo opisuje procedury związane z zakupem rejestratorów skażeń (ich koszt, stosunek zapotrzebowania na nie do liczby zakupionych sztuk itp.) oraz etapy tworzenia polskiego odpowiednika urzędnika (wyniki badań naukowych potwierdzających jego skuteczność, procedurę składania wniosków, sposób finansowania itp.). Fotografia dołączona do tego artykułu przedstawia grupę żołnierzy zaopatrzonych w urządzenia rejestrujące poziom skażeń. W tym przypadku ilustracja spełnia funkcję informacyjną – prezentuje wygląd urządzeń, o których mowa w tekście, i ukazuje sposób posługiwania się nimi. Dodatkowymi elementami przedstawionymi na fotografii są maski przeciwgazowe – choć w artykule nie wspomina się o nich, to stanowią doskonale uzupełnienie tematu zagrożenia skażeniem chemicznym. W związku z tak silnym powiązaniem tekstu i ilustracji audiodeskrypcja musi skupić się przede wszystkim na opisie sprzętów.

Autor drugiego artykułu omawia takie kwestie, jak: system dowodzenia polską armią, przerost kadry administracyjnej nad liczbą żołnierzy sztabowych, powoływanie nowych oddziałów, a nawet przemysł wojenny. Następnie porównuje sytuację polską z rozwiązaniami stosowanymi w oddziałach sił zbrojnych innych państw. Tematem artykułu są zatem wybrane sprawy związane z wojskowością, potraktowane w ujęciu ogólnym. Fotografia pełni tu

głównie funkcję dekoracyjną. Chociaż w logiczny sposób nawiązuje do tekstu, to jej miejsce mogłaby zająć inna fotografia o podobnej tematyce. Ilustracja dołączona do drugiego artykułu ma też walory informacyjne – przedstawia mundury polskiego wojska oraz wykorzystywany przez nie sprzęt. Włączenie tych informacji do opisu podnosi edukacyjną wartość audiodeskrypcji, gdyż poszerza wiedzę odbiorcy o nowe wiadomości. W związku z tym wartość edukacyjną należy przyznać również ilustracji:

Sama ilustracja może jednak pełnić funkcję edukacyjną. Treści wizualne mogą wzbogacać wiedzę oglądającego; przełożone na słowa, będą odgrywać podobną rolę wobec odbiorcy niewidomego i słabowidzącego (Sadowska 2014: 129).

Rejestratory skażeń nie odgrywają w tym przypadku znaczącej roli, zatem ich opis (w przeciwieństwie do opisu fotografii zamieszczonej w pierwszym artykule) może być pobieżny i nie musi zawierać nazwy urządzeń (ani razu nie pojawia się ona w treści artykułu). Szerzej znane są maski przeciwgazowe i im warto poświęcić uwagę.

Decyzje audiodeskryptora w przypadku obu opisów zdeterminowane zostały funkcją, jaką fotografia pełni w każdym z artykułów. Fakt, że ilustrowane przez nią teksty są mocno zróżnicowane tematycznie sprawia, iż odpowiedź na pytanie „Co przedstawia ilustracja?” za każdym razem brzmią inaczej. Audiodeskryptor, celnie konstruując początkowe zdania opisu, pomaga zarówno odbiorcy audiodeskrypcji, jak też sobie. Osoba niewidząca od razu otrzymuje wskazówkę na temat tego, jakiego rodzaju informacji może się spodziewać w dalszej części audiodeskrypcji, i na nie kieruje swą uwagę. Audiodeskryptor natomiast wyznacza dominantę tematyczną, do której dostosowuje kolejne partie swojego tekstu.

Trzeci etap pracy to wykonanie całej audiodeskrypcji zgodnie z założeniem przyjętym w jej początkowej części. Najważniejszym zadaniem tej fazy przygotowywania opisu jest selekcja elementów przedstawionych na ilustracji i zaprezentowanie ich we właściwej kolejności (Szymańska, Strzymiński 2010: 14). Działanie to nie jest tożsame z zasadą kierunku opisu, rekomendowaną w standardach tworzenia audiodeskrypcji (Żórawska, Więckowski, Künstler, Butkiewicz 2012: 3)⁸. Kolejność oznacza tu wybór informacji nadrzędnych z punktu widzenia funkcji ilustracji. Informacje te wprowadza się jako pierwsze,

⁸ Ilustrację opisuje się w kierunku od lewej do prawej strony oraz od pierwszego planu w kierunku „w głąb”, czyli do drugiego, a nawet do trzeciego planu. Obiekty przedstawione na ilustracji (ludzie, zwierzęta) opisuje się w kierunku od góry (Żórawska, Więckowski, Künstler,

przedstawia się je szczegółowo i obszernie. Elementy drugorzędne należy opisać krótko, a najmniej istotne, w uzasadnionych sytuacjach, można pominąć.

Poniższa tabela zawiera fragmenty audiodeskrypcji do wspomnianej już fotografii. Fragmenty są „uporządkowane” w kolejności zależnej od funkcji ilustracji w każdym z artykułów:

Tabela 2. Nadrzędna funkcja ilustracji prasowej a kolejność opisu w technice audiodeskrypcji. Opracowanie własne

Tytuł artykułu	„Skażone procedury”	„Tajemnice wojskowe”
Data i miejsce publikacji	<i>Polityka</i> nr 20(2958), 14.05–20.05 2014 r.	<i>Polityka</i> nr 37(2975), 10.09–16.09 2014 r.
Nadrzędna funkcja ilustracji	Informacyjna	Dekoracyjna
Opis ilustracji w technice audiodeskrypcji (fragment 1)	<p>Żołnierze ubrani są w szaro-zielone mundury moro. Na głowach kaptury moro. Na nogach czarne buty. (...)</p> <p>Na pierwszym planie, po lewej, ukazany jest żołnierz wyprzedzający nieco dwuszereg. (...)</p> <p>W obu dłoniach trzyma niewielkie przyrządy. Każdy przyrząd składa się z dwóch elementów. Pierwszy element ma kształt rurki. Jest jasnożółtego koloru. Wokół niego zaciśnięta dłoń żołnierza. Drugi element znajduje się na końcu rurki. Element w prawej dłoni jest czerwony. Ma kształt trójkąta równoramiennego. Przymocowany wierzchołkiem do wylotu rurki. Podstawą skierowany w dół. Element w lewej dłoni jest biały. Ma formę ostrosłupa. Wierzchołek przytwierdzony do wylotu rurki. Podstawa skierowana ku ziemi. Podstawa jest częściowo odchylona. Przypomina na pół otwarte wieczko. Przyrządy to rejestratory skażeń chemicznych.</p>	<p>Żołnierze ubrani są w mundury moro. Wzór moro tworzą kilkukolorowe łaty: jasnozielone, ciemnozielone, brązowe. Mundury składają się z kurtek z kapturem oraz ze spodni. Na każdej kurtce, wokół żeber, czarny pas. Po obu stronach kurtek, u dołu, naszyta kwadratowa kieszeń zapinana na klapę. Spodnie mundurów – typu bojówki. Na lewej nogawce, po zewnętrznej stronie uda, naszyta prostokątna kieszeń. Nogawki opadają na buty.</p> <p>(...) Na twarzach żołnierze mają maski przeciwgazowe. Maski są czarne. Składają się z dwóch części. Obie mają formę walców. Walce ułożone są jeden nad drugim. Przylegają do siebie. Jedną podstawą dotykają twarzy. Drugą skierowane są do przodu, nieco w dół. Pierwszy walec zakrywa usta. Jest dłuższy, o większym przekroju. Krótszy walec zakrywa nos. Podstawy obu części masek zakończone są filtrem. Filtry mają formę perforowanych kółek. Maski zamocowane są na czarnych paskach. Paski zasłaniają policzki żołnierzy. Są wsunięte pod kaptury.</p>

Butkiewicz 2012: 3). Odstępstwa od tej reguły są konieczne, gdy sposób przedstawienia obiektu (ujęcie, kadr) lub jego specyfika wymagają przyjęcia innej strategii opisu.

Tabela 2. cd.

Tytuł artykułu	„Skażone procedury”	„Tajemnice wojskowe”
Opis ilustracji w technice audiodeskrypcji (fragment 2)	Na twarzach żołnierze mają maski przeciwgazowe. Maski składają się z dwóch części w formie walców. Walce ułożone są jeden pod drugim. Przylegają do siebie. Dłuższy zakrywa usta. Krótszy – nos. Końce walców skierowane są do przodu, nieco w dół. W nich filtry w kształcie perforowanych kółek.	W obu dłoniach żołnierz trzyma niewielkie przyrządy. Każdy składa się z dwóch elementów. Pierwszy element to żółta rurka. Wokół niej zaciśnięta dłoń żołnierza. Na końcu rurki w prawej dłoni zamontowany jest czerwony element. Ma kształt trójkąta. Na końcu rurki w lewej dłoni – biały element. Ma formę ostrosłupa. Przyrządy skierowane są ku ziemi.

Zaprezentowane fragmenty audiodeskrypcji zawierają ten sam zestaw informacji: opis mundurów, rejestratorów skażeń oraz masek przeciwgazowych. Opisy poszczególnych elementów różnią się pod względem szczegółowości i obszerności. Każda audiodeskrypcja odznacza się też właściwym dla siebie uszeregowaniem informacji. Obie audiodeskrypcje rozpoczynają się od opisu mundurów. W pierwszym przypadku jest on skrócony do minimum, ponieważ nie powinien odwracać uwagi odbiorcy od tematu artykułu. W drugiej audiodeskrypcji mundury przedstawione są szczegółowo, gdyż pozwala na to dekoracyjna funkcja fotografii.

W pierwszej audiodeskrypcji opis rejestratorów skażeń następuje bezpośrednio po opisie mundurów. Decyzja ta jest odstępstwem od zasady kierunku (ludzi opisuje się w kierunku „od góry”, a zatem w drugiej kolejności należałoby opisać maski znajdujące się na twarzach żołnierzy, w trzeciej – rejestratory trzymane przez nich w dłoniach). Zmianę kierunku uzasadnia temat artykułu i związana z nim funkcja fotografii. Konieczność odstępstwa od standardów narzucona jest przez pierwszą decyzję audiodeskryptora – już początkowe zdania opisu sygnalizują, co będzie jego tematyczną dominantą. Po opisie rejestratorów uwaga odbiorcy „wraca” w górne partie wyglądu postaci, aby skupić się na chwilę na budowie masek.

W drugiej audiodeskrypcji jest odwrotnie – po przedstawieniu mundurów następuje opis masek przeciwgazowych. Zachowana zostaje więc zgodność z zasadą kierunku. Opisy mundurów i masek charakteryzują się zbliżonym stopniem szczegółowości, gdyż elementy te są względem siebie równorzędne. Informacje na temat rejestratorów skażeń uszeregowane zostały podrzędnie wobec poprzedzających je wiadomości. Druga audiodeskrypcja jest przypadkiem szczególnie interesującym ze względu na decyzje podejmowane przez audiodeskryptora. Dekoracyjna funkcja fotografii dała tu

dużą swobodę wyboru opisywanych treści (ich kolejności i szczegółowości). Poboczna funkcja fotografii – informacyjna – została wykorzystana w maksymalnym stopniu, dzięki czemu materiał ilustracyjny zyskał trzecią rolę – edukacyjną. W jej ramach dokładnie omówiony został wygląd mundurów oraz budowa masek przeciwgazowych. W przypadku pierwszej audiodeskrpcji tak duża swoboda nie była możliwa.

Przygotowany tekst audiodeskrpcji należy zredagować zgodnie z wytycznymi oraz zapisać go w wymaganym typie pliku⁹. Każdy opis rozpoczyna się od formuły informującej o liczbie ilustracji zawartych w danym artykule oraz od wskazania numeru ilustracji, której dotyczy opis¹⁰. Czynności początkowe i końcowe szybko stają się nawykiem, a ich czasochłonność, w porównaniu do przeanalizowanych etapów tworzenia audiodeskrpcji, jest znikomą. Z tego powodu czynności te nie zostały ujęte jako odrębne fazy pracy.

Audiodeskrpcja wśród odmian przekładu

Roman Jakobson, odnosząc się do sposobów tłumaczenia znaku językowego, wyróżnia trzy odmiany przekładu: wewnątrzjęzykowy (przeredagowanie), międzyjęzykowy (właściwy) oraz intersemiotyczny (transmutacja) (Jakobson 2009: 44). Ze względu na formę tłumaczonego komunikatu audiodeskrpcja jest przekładem intersemiotycznym.

Barbara Kielar, powołując się na klasyfikację rodzajów tłumaczenia zaproponowaną przez Jakobsona, definiuje przekład intersemiotyczny jako: „(...) interpretację znaków językowych za pomocą znaków należących do systemów nie-wyrazowych” (Kielar 1988: 44). W przypadku audiodeskrpcji następuje odwrócenie tej sytuacji – znaki systemu wizualnego, a zatem pozajęzykowego, tłumaczone są na znaki językowe.

Audiodeskrpcja zaliczana jest również do odmian przekładu wykonywanego na potrzeby mediów:

⁹ Teksty opisów dla e-Kiosku Stowarzyszenia „De Facto” wykonywane są czcionką Arial 16, z interlinią 1,5 pkt. Pisane są ciągłym tekstem, bez zbędnych odstępów między wierszami, pustych niezapisanych wierszy, kursywy i pogrubień. Są to wewnętrzne wytyczne, o przestrzeganiu których proszeni są wolontariusze przygotowujący opisy.

¹⁰ Formuła ta brzmi następująco: „Artykuł zawiera (1, 2, 3, ...) ilustracje. Opis ilustracji numer (1, 2, 3, ...)”. Na początku opisu podaje się też informacje na temat umiejscowienia i kształtu ilustracji.

Audiodeskrypcję można nazwać szczególną odmianą tłumaczenia audiowizualnego, dzięki której osoby z deficytem wzroku otrzymują dostęp do treści odbieranych przez osoby widzące głównie za pomocą narządu wzroku (Jankowska, Szarkowska 2014: 9).

Jeśli uwzględnić kanały komunikacji wykorzystywane w mediach (dźwiękowy werbalny, dźwiękowy niewerbalny, wizualny werbalny, wizualny niewerbalny) (Szarkowska 2009: 11; Mocarz-Kleindienst 2014: 175), to audiodeskrypcja jest transferem diasemiotycznym (Szarkowska 2009: 11). Za jej pomocą znaki z kanału wizualnego niewerbalnego przekodowywane są na znaki kanału werbalnego.

Potrzeba równoprawnego dostępu osób z niepełnosprawnością wzroku do zagranicznych produkcji audiowizualnych spowodowała, że obecnie dokonywane są już tłumaczenia audiodeskrypcji z języka angielskiego na polski (Jankowska 2014: 23–38). Wobec tego usługa ta może mieć charakter przekładu międzyjęzykowego.

Jeśli przyjmuje się, że audiodeskrypcja jest tłumaczeniem (niezależnie od tego, do jakiej odmiany przekładu zostanie zakwalifikowana), to audiodeskrypcjonarzy są tłumaczami. W toku dalszych rozważań porównane zostaną wybrane aspekty ich pracy.

Praktyka tłumacza a praktyka audiodeskrypcjonisty

Karolina Karaszewska w artykule poświęconym omówieniu kompetencji audiodeskrypcjonisty i tłumacza w następujący sposób sygnalizuje łączące ich analogie:

Najważniejszą cechą wspólną audiodeskrypcjonisty i tłumacza jest niewątpliwie to, że obaj tworzą tekst. Niemniej jednak od razu tutaj pojawiają się różnice, ponieważ należy wziąć pod uwagę rodzaj tego tekstu. Tłumacz jest autorem tekstu przekładu, jednak oryginał tego tekstu – napisany przez kogoś innego – ma gotowy. (...) Audiodeskrypcjonista natomiast jest zarówno autorem „oryginału” tekstu, jak i „tłumaczem” – jest on bowiem obserwatorem sytuacji wizualnej, pisze tekst od początku do końca (Karaszevska 2014: 98–99).

Najistotniejszym elementem wspólnym dla pracy audiodeskrypcjonisty i tłumacza jest tekst. Biorąc pod uwagę rodzaj komunikatów, jakimi obaj dysponują, tekst jest zarazem czynnikiem różnicującym ich pracę. Tłumacz

oscyluje pomiędzy dwoma komunikatami językowymi: oryginałem oraz tekstem docelowym, powstającym w procesie tłumaczenia. Z kolei audiodeskryptor samodzielnie formułuje tekst, który stanowi odwzorowanie nietekstowego oryginału. Oczywistą przyczyną wskazanej rozbieżności jest fakt, iż tłumaczenie – w tradycyjnym rozumieniu – to przekład międzyjęzykowy (interlingwalny) (Jakobson 2009: 44; Kielar 1988: 44; Lukszyn 1998: 355, 361) lub wewnątrzjęzykowy (intra lingwalny) (Jakobson 2009: 44; Kielar 1988: 44; Lukszyn 1998: 356, 368). Proces tłumaczenia komunikatu językowego polega na zastąpieniu tekstu w języku wyjściowym tekstem w języku docelowym (Tomaszkiewicz 2006: 76). Audiodeskrypcja najczęściej jest natomiast przekładem intersemiotycznym (Jakobson 2009: 44; Kielar 1988: 44; Lukszyn 1998: 356)¹¹. Audiodeskryptor, podejmując się tej odmiany tłumaczenia, sam tworzy tekst, który jest zarówno przekładem komunikatu pozajęzykowego, jak też oryginałem:

(...) audiodeskryptor jest zarówno autorem oryginału, jak i tłumaczenia, stwierdzenie to jest prawdziwe jedynie, jeżeli bierzemy pod uwagę tekst werbalny, a nie całość informacji. Ta bowiem ma charakter wizualny i jest przekazana przez konkretną osobę – autora fotografii czy filmu (Karaszewska 2014: 100).

Audiodeskrypcja jest tekstem oryginalnym w tym sensie, że stanowi efekt twórczej pracy audiodeskryptora. Jednocześnie, ze względu na to, że ma ona rolę odtwórczą wobec przekazu wizualnego, jest przekładem.

W świetle rozważań podjętych w niniejszym artykule szczególnie interesującą kwestią jest relacja pomiędzy audiodeskrypcją rozumianą jako tekst-przekład i komunikatem wyjściowym, na podstawie którego ona powstaje. Oryginał, którym dysponuje audiodeskryptor ilustracji prasowej, ma niezwykle złożoną strukturę. Pierwszy jego składnik to ilustracja. Na jej podstawie dokonywany zostaje przekład intersemiotyczny (Jakobson 2009: 44; Kielar 1988: 44; Lukszyn 1998: 356). Drugim komponentem komunikatu wyjściowego jest artykuł. Jak wcześniej wykazano, powiązanie tematyczne tekstu i ilustracji determinuje pracę audiodeskryptora w trakcie każdego z trzech etapów tworzenia opisu. Drugim przejawem współzależności składników komunikatu wyjściowego jest wizualna obecność tekstu artykułu na ilustracji prasowej. Sytuacja taka nie zachodzi w przypadku fotografii omówionej w niniejszym artykule, jednakże w praktyce audiodeskryptora zdarza się ona bar-

¹¹ Jest tak w przypadku opisów ilustracji omawianych w niniejszym artykule. Jak już wzmiankowano, audiodeskrypcja może też być formą transferu międzyjęzykowego.

dzo często. Powszechnie praktykowane jest nadrukowywanie tytułu artykułu na ilustrację. Nierzadko tuż pod tytułem widnieje lid. Na wielu ilustracjach umieszcza się też komentarz informujący o nazwisku sfotografowanej postaci, nazwie obiektu, przeznaczeniu ilustracji (np. o tym, jakie dane przedstawia wykres, tabela). Audiodeskryptor zawiera te informacje w opisie poprzez zacytowanie partii tekstu naniesionych na ilustrację.

Zdarza się również, że tło ilustracji staje się tłem dla ładu tekstu lub dla znacznej jego części. Wówczas tekst zapisany zostaje kolorem czcionki, który umożliwia jego czytelność: ciemnym – gdy nadrukowany jest na jasnym tle ilustracji, jasnym – gdy znajduje się na obszarze o ciemnych barwach. Niekiedy tło ilustracji rozjaśnia się i zlewa z tłem strony. W tych sytuacjach tekst artykułu znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie elementów ukazanych na ilustracji. Audiodeskryptor informuje odbiorcę o takim układzie typograficznym strony, lecz nie cytuje tekstu. Tak silne powiązanie ilustracji prasowej i artykułu sprawia, że składniki te łączą się, tworząc spójny komunikat wyjściowy.

Przytoczone powyżej możliwości wpływu tekstu artykułu na audiodeskrypcję potwierdzają fakt, iż audiodeskryptor nie jest jedynym autorem komunikatu językowego. Jego autorstwo odnosi się do treści opisu wizualnej warstwy oryginału (co oczywiście stanowi przeważającą część tekstu audiodeskrypcji). Informacje będące cytataми tytułów, nagłóweków i podpisów zmieszczonych na ilustracji oraz informacje dotyczące typografii strony mają natomiast charakter całkowicie odtwórczy (ich autorstwo należy przyznać dziennikarzowi redagującemu artykuł oraz grafikowi komputerowemu, który odpowiada za mikrokompozycję publikacji prasowej).

W tym miejscu wypada ponownie nawiązać do poglądu Karaszewskiej, zgodnie z którym audiodeskryptor, w odniesieniu do opisu warstwy wizualnej dzieła, pozostaje tłumaczem. Trudno nie zgodzić się z tym poglądem. Trzeba jednak podkreślić, że audiodeskrypcja ilustracji prasowej jest wyjątkową odmianą opisu. Jak wcześniej wykazano, jej twórca dokonuje wielu samodzielnych decyzji: szereguje informacje w kolejności zależnej od funkcji ilustracji; decyduje o tym, jak obszerny będzie opis poszczególnych elementów przedstawionych na ilustracji (przykładem są zaprezentowane w niniejszym artykule opisy mundurów i masek żołnierzy); niekiedy pozwala sobie na pominięcie informacji nieistotnych z punktu widzenia nadrzędnej funkcji ilustracji (lub też z punktu widzenia jej funkcji pobocznych). Wybory podejmowane przez audiodeskryptora ilustracji prasowej w bardzo silnym stopniu wpływają na ostateczny kształt tekstu przekładu: na wartość informacyjną audiodeskrypcji, na kolejność prezentowania elementów oryginalnego utwo-

ru, na kompletność opisu (ilość opisanych elementów w porównaniu do ilości elementów przedstawionych na ilustracji). W związku z tym można przyznać, że rola audiodeskryptora jako autora tekstu przekładu przeważa nad jego rolą jako tłumacza.

Drugą kwestią aktualną dla tłumacza i audiodeskryptora jest dążenie do ekwiwalencji pomiędzy komunikatem wyjściowym i docelowym. Ekwiwalencja to relacja idyntyczności lub możliwie zbliżonej odpowiedniości pomiędzy jednostkami tekstu wyjściowego i jednostkami tekstu docelowego (Tomaszkiewicz 2006: 38). Możliwość osiągnięcia ekwiwalencji zależy m.in. od wyboru jednostek przekładu, czyli elementów komunikatu wyjściowego, które poddane zostają tłumaczeniu (Tomaszkiewicz 2006: 46–48). Podział tekstu oryginału na jednostki przekładu nazywany jest **segmentacją** (Tomaszkiewicz 2006: 86). Tłumacz komunikatu językowego może dokonać segmentacji oryginału na jednostki o różnej obszerności: zdania, jednostki międzyzdaniowe rozrzucone w tekście lub cały tekst (Tomaszkiewicz 2006: 47). Wybór poziomu przekładu rzutuje na typ osiągniętej ekwiwalencji.

Teresa Tomasziewicz omawia zagadnienie ekwiwalencji poprzez odniesienie rezultatu procesu tłumaczenia do technik przekładu przyjmowanych przez tłumacza. Wśród rezultatów zastosowania poszczególnych technik wyróżnia m.in. tłumaczenie dosłowne (tłumaczenie słowo w słowo, kalka), polegające na przeniesieniu elementów tekstu wyjściowego do komunikatu docelowego z zachowaniem ich formy i szyku (Tomaszkiewicz 2006: 106–107); tłumaczenie zorientowane na odbiorcę, mające na celu przekazanie sensu tekstu oryginału w sposób najbardziej zrozumiały dla odbiorcy tłumaczenia (Tomaszkiewicz 2006: 110–111); tłumaczenie nacechowane obcością, w którym jednostki tłumaczenia zachowują jak największą zgodność z kulturowymi i lingwistycznymi elementami oryginału (Tomaszkiewicz 2006: 106).

Tłumacz tekstu językowego dąży do osiągnięcia takiego typu ekwiwalencji, jaki jest odpowiedni dla rodzaju i funkcji przekładanego tekstu. Audiodeskryptor ilustracji prasowej również wybiera pomiędzy jej odmianami. Skupia się on przede wszystkim na równoważności efektu – wykonany przez niego opis powinien wywołać u niewidomego odbiorcy wrażenia porównywalne z tymi, jakie widok ilustracji wzbudza u osoby widzącej. Audiodeskryptor zmierza zatem w stronę ekwiwalencji dynamicznej (Kielar 1988: 61–62). Na jej osiągnięcie wpływają wszystkie etapy pracy nad tworzeniem audiodeskrypcji. Pierwszy i drugi (lektura artykułu oraz określenie funkcji ilustracji) są ważne, gdyż nadają kierunek dalszym działaniom. Najistotniejszy okazuje się trzeci etap. Dokonując selekcji materiału, audiodeskryptor wyznacza dominantę. Staje się ona punktem odniesienia, do którego dodawane są kolejne

informacje. Opis sedna ilustracji jest szczegółowy, nasycony zróżnicowanym słownictwem, bogaty w sugestywne określenia i porównania. Odzworowuje on specyfikę obiektu ukazanego na ilustracji: jego piękno lub brzydotę, delikatność lub masywność, harmonię czy też niezgrabność. Audiodeskrypcja powinna wywołać u odbiorcy określone reakcje: zachwyt, radość, smutek, odrazę, grozę. Dalsze partie opisu podtrzymują to wrażenie i uzupełniają obraz ukształtowany w wyobraźni odbiorcy o szczegóły. Informacje drugorzędne, jeśli nie modelują efektu, opisywane są krótko lub zostają pominięte. Zgodnie ze *Standardami tworzenia audiodeskrypcji do produkcji audiowizualnych* opis – jako forma wspomagająca, a nie zastępująca zdolność obserwacji osób z niepełnosprawnością wzroku – powinien cechować się neutralnością (Szymańska, Strzymiński 2010: 13). Jednakże nie sposób oczekiwać od jej autora całkowitej rezygnacji z własnego punktu widzenia: „Stuprocentowy obiektywizm nie jest możliwy. Audiodeskrypcja zawsze jest subiektywna, bo jest wyborem dokonany przez konkretnego audiodeskryptora obdarzonego indywidualną wrażliwością, doświadczeniem, kompetencjami kulturowymi” (Żórawska, Więckowski, Künstler, Butkiewicz 2012: 5).

Ekwiwalencja w przekładzie będącym audiodeskrypcją ukierunkowana jest na wybrany rodzaj odpowiedniości. Jej osiągnięcie zależy od wielu decyzji audiodeskryptora i wymaga nakładu pracy porównywalnego z wysiłkiem podejmowanym przez tłumacza.

Komunikatem docelowym w obu przypadkach jest tekst. Czynniki, którymi różnicuje komunikaty, to forma, w jakiej udostępniane są one adresatom. Tekst klasycznego tłumaczenia może mieć postać pisemną lub ustną. Tekst audiodeskrypcji ostatecznie otrzymuje formę ustną. Podobnie jak tłumaczenie ustne, audiodeskrypcja może zostać nagrana na nośniku i odtworzona lub zaprezentowana na żywo (np. podczas spektaklu teatralnego czy wydarzenia widowiskowego odbywającego się na żywo).

Forma udostępniania audiodeskrypcji ilustracji prasowej różni się od formy, w jakiej upowszechniane są pozostałe odmiany opisów. Różnica ta wynika ze specyfiki działalności e-Kiosku. Artykuły z czasopism oraz opisy dołączonych do nich ilustracji publikowane są w postaci plików tekstowych. Osoby z niepełnosprawnością wzroku odczytują je, wykorzystując osiągnięcia nowoczesnej technologii. Sposoby dostępu do zasobów e-Kiosku podzielić można na dwie grupy. Do pierwszej należą programy udźwiękawiające, np. Screen Reader, MAGNI, FINEREADER. Programy te służą do odczytu plików tekstowych z komputera (Kalbarczyk 2014: 33–36). Drugą grupę stanowią urządzenia lektorskie, za pomocą których możliwe jest odczytywanie informacji z Internetu, z płyt CD oraz ze źródeł wydanych w tradycyjnej, pa-

pierowej formie. Są to np. Multilektor, zintegrowany system lektorski SARA, Autolektor, Poet, Clear Reader (Kalbarczyk 2014: 32–33). Każdy z wymienionych programów i urządzeń charakteryzuje się określoną jakością dźwięku, tempem odczytywania tekstu czy barwą głosu syntezatora (Figiel 2014: 10–11). Niezależnie od tego, który sposób dostępu do zasobów e-Kiosku wybiera użytkownik, tekst opisu ilustracji odczytany zostaje przez program lub urządzenie generujące dźwięk w postaci mowy syntetycznej. Z kolei audiodeskrypcję do filmu, spektaklu lub wydarzenia widowiskowego odczytuje audiodeskryptor lub lektor (żywy człowiek). W przypadku tych opisów – bez względu na to, czy audiodeskrypcja prezentowana jest na żywo, czy odtworzona z nośnika – kompetencje głosowe audiodeskryptora są czynnikiem, który warunkuje jakość werbalnej dźwiękowej warstwy opisu. Kompetencje głosowe audiodeskryptora, który osobiście odczytuje swój tekst, powinny być porównywalne z umiejętnościami, jakimi dysponuje tłumacz ustny (oprócz predyspozycji głosowych są to m.in. odporność na stres, umiejętność pracy z ludźmi, znajomość zasad *savoir-vivre'u*) (Łopacińska-Piędel 2014: 46–58). Audiodeskryptor ilustracji prasowej, o ile nie specjalizuje się w wykonywaniu innych odmian opisów, nie musi natomiast posiadać profesjonalnych umiejętności głosowych.

Ostatnią kwestią, którą warto porównać, jest nie/widzialność tłumacza i audiodeskryptora. Pierwsze teorie z zakresu teorii tłumaczenia głosiły, że idealny przekład to taki, w którym istnienie tłumacza jest niezauważalne (Dąbmska-Prokop 2000: 239). Nowsze teorie zakładają, że przekład jest twórczością oryginalną, a tłumacz, jako jej autor, dokonuje retranslacji tekstu i pozostawia w nim ślady swej obecności (Dąbmska-Prokop 2000: 239–240). Poza tym komentarze lub wstęp tłumacza bywają niezbędne do tego, aby odbiorca zrozumiał tekst przekładu.

Pytanie: „Ujawnić się czy nie?” często zadaje sobie również audiodeskryptor. Zgodnie ze standardami tworzenia opisów powinien on pozostać niezauważony: „Dobry audiodeskryptor potrafi stać się niewidzialny, widzialnym czyniąc opisywany słowami obraz” (Szymańska, Strzymiński 2010: 13). Odstępstwa od tej zasady są konieczne, gdy opis wymaga wprowadzenia fachowej terminologii. Słownictwo audiodeskrypcji musi być dostosowane do tematu, ale nie na tyle specjalistyczne, aby mogło utrudniać zrozumienie opisu (Sadowska 2014: 129). Zdarza się, że ilustracja przedstawia specyficzne i mało znane obiekty, których nie sposób zaprezentować, używając słów o ogólnym znaczeniu (np. omawiane w niniejszym artykule rejestratory skażeń chemicznych). Jeśli audiodeskryptor uzna, że ilustrowane treści mają duże znaczenie informacyjne i edukacyjne, wówczas może użyć fachowych

terminów z obszaru danej dziedziny, uzupełniając opis o ich wyjaśnienia (Sadowska 2014: 129). Przykładem mogą służyć zdjęcia sprzętu elektronicznego, narzędzi, mody itp. Wprowadzając dodatkowe komentarze, audiodeskryptor ujawnia swą obecność i zaburza ciągłość opisu, ale jednocześnie czyni audiodeskrypcję ciekawszą i profesjonalną.

Podsumowanie

Działalność e-Kiosku Stowarzyszenia „De Facto” stanowi doskonały przykład przeniesienia procesu komunikacji do środków masowego przekazu. Choć publikowanie artykułów prasowych w Internecie praktykowane jest od dawna, to publikowanie ich w formie dostępnej dla osób z niepełnosprawnością wzroku stanowi nowość w obszarze komunikacji medialnej. Dzięki zastosowaniu audiodeskrypcji osoby niewidzące mogą percypować niewerbalną warstwę artykułu prasowego, która dotąd pozostawała poza ich zasięgiem. Nawiązując do słów Onga, zacytowanych we wstępie do niniejszego artykułu, można uznać, że audiodeskrypcja jest techniką, dzięki której proces komunikacji ulega pewnym przekształceniom. Przekształcenia te ukierunkowane są na włączenie osób z uszkodzonym wzrokiem do procesu komunikacji jako jego pełnoprawnych uczestników.

W pierwszej części niniejszego artykułu przedstawione zostały etapy tworzenia audiodeskrypcji do ilustracji prasowej. W trakcie charakteryzowania poszczególnych etapów wielokrotnie podkreślano związek, jaki występuje pomiędzy werbalną i niewerbalną warstwą komunikatu prasowego oraz fakt, że powiązanie obu warstw silnie wpływa na pracę audiodeskryptora. Omówienie faz pracy nad tworzeniem opisów poparte zostało przykładami zaczerpniętymi z praktyki autora artykułu.

W dalszej części artykułu wykazano, że pracę audiodeskryptora i tłumacza łączy wiele wspólnych płaszczyzn. Po pierwsze, obaj zajmują się przekazywaniem odbiorcy treści, które zachowane w oryginalnej wersji, pozostałyby dla niego niedostępne. W przypadku tłumaczenia przeszkodą, uniemożliwiającą odbiorcy lekturę oryginału, okazuje się brak znajomości języka wyjściowego. W przypadku audiodeskrypcji barierą w dostępie do oryginalnego komunikatu jest uszkodzenie zmysłu wzroku, które uniemożliwia bądź znacznie utrudnia percepcję treści wizualnych.

Drugą wspólną płaszczyzną dla audiodeskryptora i tłumacza jest zakres obowiązków podejmowanych przez nich w trakcie pracy. Tłumacząc komunikat wyjściowy, wykonują oni szereg podobnych czynności: dokonują seg-

mentacji oryginału na jednostki przekładu; ustalają poziom ekwiwalencji, do której będą zmierzać w trakcie tłumaczenia; poszukują najtrafniejszych ekwiwalentów; decydują o tym, czy ujawnią ślady swej obecności w tekście docelowym (m.in. poprzez zamieszczenie w nim przypisów, komentarzy lub objaśnień), czy też pozostaną niezauważeni.

Porównanie praktyki audiodeskrytora ilustracji prasowej i autora tradycyjnie rozumianego przekładu pozwoliło doprecyzować obowiązki pierwszego z nich jako tłumacza szczególnego rodzaju. Przyjęcie tej nowej roli wymaga bowiem poszerzenia dotychczas realizowanych zadań o nowe umiejętności. Audiodeskrytor to osoba, która zna potrzeby odbiorcy i wie, że człowiek z niepełnosprawnością wzroku pozbawiony jest wrażenia, jakie wywołuje widok ilustracji prasowej. Z tego powodu stara się opisać ją w taki sposób, aby przekazać wywoływane przez nią wrażenie za pośrednictwem słów.

Liczne podobieństwa występujące pomiędzy praktyką audiodeskrytora i tłumacza można przyjąć jako argument, który przemawia na rzecz łączenia obu profesji. Praca audiodeskrytora ilustracji prasowej, podobnie jak praca w zakresie wybranej odmiany tłumaczenia, charakteryzuje się własną, niepowtarzalną specyfiką i wymaga od przedstawicieli zawodu posiadania określonych kompetencji.

Literatura

- Benedikt A., 2002, *Mowa ciała*, Wrocław.
- Chmiel A., Mazur I., 2014, *Audiodeskrypcja*, Poznań.
- Czerwińska M., 2011, *Osoby z niepełnosprawnością wzroku*, [w:] *Osoby z niepełnosprawnością w szkole wyższej. Wybrane zagadnienia*, H. Ochonczenko, M. Czerwińska, M. Garbat (red.), Zielona Góra, s. 11–28.
- Dąbska-Prokop, U. (red.), 2000, *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, Częstochowa.
- e-Kiosk dla Osób Niewidomych, <http://www.defacto.org.pl/ekiosk2.html> (dostęp: 2.11.2018).
- Internetowy serwis z prasą dla osób niewidomych i słabowidzących, konto użytkownika, <http://ekiosk2.defacto.org.pl/index.php?p=biblioteczka/> (dostęp: 9.11.2015).
- Figiel W., 2014, *Syntezytor mowy jako narzędzie wspierające pracę tłumacza*, „Między oryginałem a przekładem”, 20, s. 9–20.

- Jakobson R., 2009, O językoznawczych aspektach przekładu, tłum. L. Pszczółkowska, [w:] *Współczesne teorie przekładu*. Antologia, P. Bukowski, M. Heydel (red.), Kraków, s. 43–49.
- Jankowska A., 2014, Tłumaczenie jako alternatywna metoda tworzenia audiodeskrypcji, „Przekładaniec”, 28, s. 23–38.
- Jankowska A., Szarkowska A., 2014, Wstęp, „Przekładaniec”, 28, Kraków, s. 9–10.
- Kalbarczyk M., 2014, *Obok jest osoba niewidoma*, Warszawa.
- Karaszewska K., 2014, Audiodeskryptor i tłumacz – analogie i rozbieżności, „Między oryginałem a przekładem”, 20, s. 97–106.
- Kielar B., 1988, *Tłumaczenie i koncepcje translatorskie*, Wrocław–Łódź.
- Lukszyn J. (red.), 1998, *Tezaurus terminologii translatorskiej*, Warszawa.
- Łopacińska-Piędel Z., 2014, Jak nas widzą... Profesja tłumacza usznego oczami mediów, praktykujących tłumaczy oraz adeptów zawodu, „Między oryginałem a przekładem”, 20, s. 43–61.
- Mazowieckie Stowarzyszenie Pracy dla Niepełnosprawnych „De Facto”, <http://www.defacto.org.pl/index2.html> (dostęp: 3.11.2018).
- Michalewski K., 2009, *Komunikaty mieszane*, Łódź.
- Mocarz-Kleindienst M., 2014, Miejsce przekładu filmowego w badaniach translatorskich, „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu”, 9, s. 173–180.
- Niewidzialna Galeria Sztuki dla Osób Niewidomych, <http://www.ekiosk.defacto.org.pl/galeria> (dostęp: 2.11.2018).
- Ong W. J., 1992, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. J. Japola, Lublin.
- Sadowska A., 2014, Audiodeskrypcja do ilustracji w prasie – wskazówki dla trenerów szkolących audiodeskryptorów, „Przekładaniec”, 28, s. 124–139.
- Szarkowska A., 2009, Przekład audiowizualny w Polsce – perspektywy i wyzwania, „Przekładaniec”, 20, s. 8–25.
- Szymańska B., Strzymiński T., 2010, Standardy tworzenia audiodeskrypcji do produkcji audiowizualnych, http://avt.ils.uw.edu.pl/files/2010/12/AD_standardy_tworzenia.pdf (dostęp: 4.11.2018).
- Tomaszkiewicz T., 2006, *Terminologia tłumaczenia. Przekład i adaptacja*, Poznań.
- Uchwała 13/2007 Zarządu Mazowieckiego Stowarzyszenia Pracy dla Niepełnosprawnych „De Facto” z dnia 28 grudnia 2007 roku, [w:] *Sprawozdanie merytoryczne z działalności Mazowieckiego Stowarzyszenia Pracy dla Niepełnosprawnych „De Facto” za rok 2007*, <http://www.defacto.org.pl/opp2.html> (dostęp: 4.11.2018).

- Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw, art. 4., pkt 28, <http://isap.sejm.gov.pl/Details-Servlet?id=WDU20110850459> (dostęp: 4.11.2018).
- Zagrodnik A., 1974, *Podpisy do zdjęć w prasie, ich forma językowa i funkcja*, Kraków.
- Zielińska K., 2017, O podpisach pod materiałami wizualnymi z perspektywy mediolingwistycznej – próba typologii na podstawie polsko- i niemieckojęzycznej prasy codziennej, „Forum Lingwistyczne”, 4/2017, s. 31–40, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.de-sklight-fda10b70-3356-4dd6-9626-ec01b7c216e1?q=bwmeta1.element.ojs-issn-2449-9587-year-2017-issue-4;4&qt=CHILDREN-STATELESS> (dostęp: 4.1.2018).
- Żórawska A., Więckowski R., Künstler I., Butkiewicz U. (oprac.), 2012, *Audiodeskrypcja – zasady tworzenia*, <http://dzieciom.pl/wp-content/uploads/2012/09/Audiodeskrypcja-zasady-tworzenia.pdf> (dostęp: 4.11.2018).

Audio description of press photographs: New experience for a translator

Summary

Audio description is a technique of describing visual content intended for the visually impaired. One of its subgenres is audio description of press pictures. The first purpose of this paper is to present various stages of creating such descriptions. The second is to reflect on the similarities and differences in the work of an audio descriptor and that of a translator. The analysis provided in the article identifies the challenges faced by the audio descriptor working with press pictures. The article is based on the author's personal experience as an audio descriptor of press pictures.

Keywords: audio description, press pictures, audio descriptor, translator, translation

